



CZY REKTOR URAD SŁAWOMIR BUKOWSKI KŁAMIE, CZY TYLKO KONFABULUJE?

Prof. zw. dr hab. Roman Zieliński

20 września 2024 r.

Odpowiedź na oświadczenie Rektora Uniwersytetu Radomskiego, prof. Sławomira Bukowskiego, przedstawione na łamach „Twój Radom”

„Twój Radom” z dnia 11 września 2024 r. powołał się na oświadczenie Rektora Uniwersytetu Radomskiego, prof. Sławomira Bukowskiego, w którym Rektor odniósł się do jednego z zarzutów, który przedstawiłem na swojej stronie internetowej matgen.pl, dotyczącego zmarnotrawienia około 200 000 zł na bezcelowy zakup termocyklera Real-Time PCR. Zakupu tego dokonał p.o. Dziekana Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu (WNMiNoZ), dr hab. Ryszard Tomasiuk z przeznaczeniem na zajęcia dydaktyczne z biochemii. R. Tomasiuk nie zna się na aparaturze do namnażania DNA i zakupił czterokrotnie droższy aparat od wymaganego. Na dodatek jest on nieprzydatny na cele dydaktyczne, gdyż w ramach zajęć w bloku naukowych podstaw medycyny konieczne jest zapoznanie studentów z podstawami reakcji PCR. W efekcie tego termocykler ten od 1,5 roku nie został uruchomiony i początkowo zalegał w pudłach w gabinecie Dziekana, skąd następnie został przeniesiony na zaplecze pracowni komputerowej, do której przychodzą setki studentów. Poinformowałem też, że sprawą tego zakupu zajmuje się prokuratura.

Ze wspomnianego wyżej artykułu z dnia 11.09.2024 r. ze zdziwieniem dowiedziałem się, że według przedstawionej wypowiedzi Rektora S. Bukowskiego termocykler ten „został nabyty na zalecenie Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA) i miał być wykorzystywany w zajęciach z biologii molekularnej”. Wypowiedź ta jest zgrabnym zabiegiem erystycznym, w którym prawda jest mieszana z fałszem.

Rzeczywiście, podczas akredytacji kierunku lekarskiego przez PKA w 2021 r. zalecono zakup termocyklera na potrzeby dydaktyki. Jednakże zalecenie dotyczyło biochemii, a nie biologii molekularnej, o czym Rektor, który podpisuje Raport, powinien wiedzieć. Z zalecenia tego się wywiązano, o czym Władze Wydziału NMiNoZ poinformowały PKA w swoim Raporcie Samooceny z 2023 r. na okoliczność kolejnej akredytacji. Na stronie 70 Raportu Samooceny czytamy:¹

„Na potrzeby zajęć z „Biochemii z elementami chemii” zakupiono analizator biochemiczny, czytnik Elisa, cieplarkę, wirówkę laboratoryjną, automatyczną płuczkę mikroplatek oraz aparat PC Real Time oraz homogenizatory do ekstrakcji tkanek, aparat do elektroforezy kwasów nukleinowych”.

Tak więc Rektor S. Bukowski informuje mnie 11 września 2024 r., a więc po 1,5 roku od zakupu termocyklera i 1,5 miesiąca od mojego zakończenia pracy w URad, że kupił mi termocykler za 200 000 zł! Biorąc pod uwagę, że Rektor jest z wykształcenia ekonomistą to wypada tylko pogratulować Jemu sprawności zarządzania. Ale to nie koniec rewelacji ze strony Rektora. Rektor stwierdził, jak donosi „Twój Radom”, że „R. Zieliński jako koordynator tych zajęć (z biologii molekularnej) nie wyraził chęci używania sprzętu mimo prośb Dziekana”.

W tym miejscu warto przypomnieć Rektorowi, który chyba zapomniał lub celowo pominął milczeniem fakt, że w URad istnieje procedura zamawiania i zakupu sprzętu, podobnie jak to ma miejsce w innych uczelniach. Musi najpierw wpłynąć wniosek od koordynatora przedmiotu ze szczegółowym podaniem specyfikacji sprzętu i źródłem środków finansowych na pokrycie zakupu. Wniosek musi być zaakceptowany przez Dziekana i zatwierdzony przez Rektora. Następnie powoływana jest komisja z udziałem Działu Zaopatrzenia i osoby wnioskującej, po czym rozpoczyna się procedura przetargowa.

Byłbym wdzięczny, gdyby Rektor łaskawie udowodnił, na którym etapie powyższej procedury pojawiło się moje nazwisko. To jest przecież łatwe do sprawdzenia. Chyba, że to kolejny chwyt erystyczny i Rektor doskonale wie że nie ja zamawiałem termocykler nie mając laboratorium. Szkoda, że Rektor zapomniał dodać, iż jeden z moich wniosków do Ministerstwa o laboratorium nie wyszedł z uczelni, a drugi spotkał się ze źle ukrywaną niechęcią. I gdyby nie widmo akredytacji w 2023 r. wniosek o laboratorium nigdy nie wyszedłby ze strony URad.

O termocyklerze za 200 000 zł dowiedziałem się już po jego zakupie od R. Tomasiuka, który przechwalał się przede mną, że, „zakupiłem dla biochemii termocykler za 200 000 zł”, kiedy to ówczesny koordynator tego przedmiotu dr A. S-K. chciała termocykler dla dydaktyki za około 30 000 zł. Mogę też dodać, że w trakcie mojej sześcioletniej pracy w URad nigdy nie występowałem do jakichkolwiek Władz Uczelni o jakikolwiek przyrząd, a to dlatego ponieważ koordynowany przeze mnie Zespół Biologii Molekularnej i Genetyki nie posiadał żadnego pomieszczenia laboratoryjnego. Organizowałem wcześniej na kilku uczelniach laboratoria molekularne, a pierwszy termocykler zakupiłem już w 1996 r., jednakże nigdy nie dokonywałem

¹ Załącznik 1. Wyciąg z Raportu Samooceny na rzecz akredytacji w roku 2023. Roman Zieliński był współtwórcą Raportu w zakresie kryterium 2. Na prośbę Władz Dziekańskich dokonał także ostatecznej korekty tego Raportu w marcu 2023 r. Wyciąg pochodzi z wersji Raportu, na którą R. Zieliński nanosił poprawki. Ostateczna wersja Raportu nie została udostępniona publicznie przez Władze Dziekańskie, mimo zaleceń PKA i licznych prośb Rady Programowej.

zakupu nie mając pomieszczenia laboratoryjnego. Jednakże w URad działa się odwrotnie. Dlatego też zakupiono wcześniej specjalistyczne urządzenia dla kierunku lekarskiego za kilkadziesiąt mln zł, po czym stały one nierozpakowane przez kilka lat, aż utraciły gwarancję. Podobnie uczynił Dziekan R. Tomasiuk zakupując termocykler, który zalega teraz w jakimś kącie. Jaką też dziwną kombinację wymyśla Rektor, że niespecjalista dr hab. R. Tomasiuk kupuje specjalistę, prof. zw. dr hab. urządzenie bez jakiegokolwiek z nim konsultacji? Zaiste logika tego rozumowania godna jest nagrody Nobla!

R. Tomasiuk nigdy też nie zwracał się do mnie abym używał ten sprzęt, bo gdzie miałbym to robić, bez laboratorium i bez wielu innych urządzeń niezbędnych do pracy z materiałem genetycznym jakim jest DNA i RNA, do pracy z którym wymagane są prawie że sterylne warunki? Czyżbym miał używać tego sprzętu „na sucho” jak to już Rektor sugerował do innych urządzeń, które stoją nieużywane? Takimi tłumaczeniami, Rektor tylko utwierdza w przekonaniu, że zarówno On jak i Dziekan R. Tomasiuk mają nikłe pojęcie o wymogach laboratoriów z zakresu nauk o życiu.

Powstaje pytanie, co Rektor chce uzyskać tym oświadczeniem? Czy Rektor kłamie, czy konfabuluje? Jaka jest w tym rola R. Tomasiuka, jego Wydziałowego nominata? Jak powiedziałem wcześniej sprawą tą zajmuje się prokuratura i czekajmy na jej ustalenia. Próba tworzenia faktów medialnych w wykonaniu Rektora S. Bukowskiego niczego nie wyjaśni, chyba że jej celem jest dążenie do uniknięcia odpowiedzialności za brak nadzoru w wydawaniu budżetowych pieniędzy.

Pikanterii całej sprawie dodaje fakt złożenia przez URad w dniu 23.02.2023 r. ogłoszenia przetargowego na zakup termocyklera, wirówki i homogenizatora za 200 000 zł, ale dla *Collegium Anatomicum*, a nie biochemii². Wszelkie informacje związane z tym przetargiem zostały usunięte ze strony internetowej Uniwersytetu, co jest ewenementem. Ciekawie jest także sformułowany tytuł i przedmiot zamówienia. W punkcie 4.2.2. „Krótki opis zamówienia” możemy przeczytać, że przedmiot zamówienia obejmuje:

„dostawę jednostki centralnej do wykonywania PCR wraz z oprzyrządowaniem dla Collegium Anatomicum WNMiNoZ UTHRad obejmującej:

- a) Termocykler RT-PCR, szt. 1 (sic!)*
- b) Wirówka laboratoryjna, szt. 1*
- c) Homogenizator, szt. 1.*

Muszę przyznać, że w ciągu trzydziestu lat pracy z wykorzystaniem reakcji PCR, używałem wiele termocyklerów, poczynając od tych pierwszych działających na zasadzie łaźni wodnej, przez termocykklery oparte o system Peltierów, w tym z różnymi blokami grzejnymi, zarówno bez

² Załącznik 2. Ogłoszenie o zamówieniu: dostawa jednostki centralnej do wykonywania PRC wraz z oprzyrządowaniem dla *Collegium Anatomicum* WNMiNoZ UTH. Zamówienie zostało ogłoszone 23.02.2023 r. Było to jedyne zamówienie WNMiNoZ dotyczące PCR. Informacje o ogłoszeniu znajdują się na stronie <https://ezamowienia.gov.pl/mo-client-board/bzp/notice-details/2023%2FBZP%2000107644%2F01>, natomiast dane dotyczące zamówienia, w tym specyfikacja zostały usunięte ze strony internetowej Uczelni.

grzejnej pokrywy, jak i z pokrywą grzejną, z blokiem do hybrydyzacji *in situ*, z blokami z gradientem temperatury, czy wreszcie Real-Time PCR, ale żadne z tych urządzeń nie zawierało w swoim składzie wirówki i homogenizatora. Te dwa ostatnie urządzenia są rutynowo wykorzystywane w laboratoriach molekularnych, najczęściej do ekstrakcji/ izolacji materiału genetycznego, ale stanowią niezależne sprzęty kupowane niezależnie od termocyklera. Często dostawcami wirówek/ homogenizatorów są inne firmy niż te dostarczające termocykler. Taka specyfikacja zamówienia jednoznacznie świadczy o braku elementarnej wiedzy o tym, czym jest i na czym polega PCR, w tym PCR w czasie rzeczywistym. Opis zamówienia jest kolejnym przykładem niekompetencji osób dokonujących zakupu i braku jakiegokolwiek nadzoru nad prowadzoną procedurą. A może właśnie o to chodziło?

Dołączenie wirówki i homogenizatora do termocyklera jako nieodłączne części „jednostki centralnej” określonej w zamówieniu, znacznie ograniczają liczbę oferentów. Tym bardziej, że w punkcie 4.1.8 wyraźnie zaznaczono, że nie jest możliwe składanie ofert częściowych. Taka specyfikacja zamówienia na różne sprzęty jest ewenementem, gdyż z zasady na tego typu sprzęty ogłasza się oddzielne oferty, czyli ofertę na termocykler, ofertę na wirówkę i ofertę na homogenizator. Poszerza to liczbę oferentów, zwiększa konkurencję oraz umożliwia zakup lepszego sprzętu po korzystniejszej cenie. Ogłoszenie zamówienia, które zobowiązywało do łącznej dostawy trzech różnych i niezależnych sprzętów może sugerować, iż przetarg miała wygrać z góry upatrzona firma. Biorąc pod uwagę bardzo specyficzne parametry termocyklera pod względem zasady utrzymywania temperatury (indukcja zamiast modułów Peltier), sposobu konstrukcji bloku grzejnego (obrotowy zamiast jednolitego bloku) oraz wymogu zastosowania specyficznych probówek rodzi podejrzenie, iż przetarg był ustawiony pod konkretną firmę, która jako jedyna w Polsce sprzedaje tak nietypowy termocykler.

Należy także zaznaczyć, że w punkcie 4.2.2. „Krótki opis zamówienia” w opisie przedmiotu zamówienia uwzględniono także:

„montaż, uruchomienie i instruktarz stanowiskowy dla min. 3 pracowników Zamawiającego”.

Z tego punktu dostawca się nie wywiązał, gdyż początkowo termocykler był w gabinecie Dziekana w pudłach, a następnie 24 maja 2023 r., na dzień przed wizytą PKA służby administracyjne przeniósł go na polecenie Dziekana na naprędce zorganizowany stolik biurowy w sali komputerowej, nr 29. Sprzęt (termocykler, wirówka, homogenizator) zostały wyjęte z pudeł, ale nie podłączono ich do sieci. Nie pojawił się nikt z firmy dostarczającej sprzęt w celu jego podłączenia oraz przeszkolenia. Tym samym jego użytkowanie nie było możliwe, gdyż to firma musi sprawdzić poprawność działania sprzętu. Wielokrotnie kupowałem sprzęt do kierowanych przeze mnie jednostek, w tym sprzęty takie jak Real-Time PCR wysokiej klasy, drukarkę i czytnik mikromacierzy. Sprzęty te zostały osobiście dostarczone przez jednostkę, która przetarg wygrała, do laboratorium w kierowanej przeze mnie katedrze. Wraz z osobą odpowiedzialną za sprzedaż przyjechały jeszcze dwie osoby, które sprzęt podłączyły, a następnie dokonały przeszkolenia pracowników z wykorzystaniem odczynników, które jako zestawy startowe zostały dodane do kupionego sprzętu. Szkolenie trwało kilka godzin. Ponadto dostawa sprzętu była poprzedzona wyznaczeniem odpowiedniego miejsca w laboratorium wraz z montażem odpowiednich stołów laboratoryjnych. W przypadku termocyklera zakupionego przez

Dziekana R. Tomasiuka nic takiego nie miało miejsca. Jest to kolejny dowód, który sugeruje, że przetarg nie był prowadzony zgodnie z zasadami, a oferent był wcześniej ustalony. W świetle powyższego chybiony jest też zarzut Rektora, że nie używałem tego sprzętu. Należy pamiętać, że w przypadku sprzętów, które mają być zamontowane przez firmę, uruchomienie takiego sprzętu samodzielnie bez uprzedniego szkolenia może skończyć się utratą gwarancji. Tym samym Rektor zamiast dowiedzieć się czegoś o funkcjonowaniu laboratorium molekularnego przyjął zasadę „*górala Jaśka, który nie chciał się niczego nauczyć, tylko szukał sprzeczki*”.

Na koniec chciałbym się odnieść do twierdzenia Rektora URad, który, jak donosi „Twój Radom”: „*wydał oświadczenie, w którym stanowczo zaprzecza wszystkim oskarżeniom*” opublikowanym na matgen.pl. Okazuje się, że Rektor był zmuszony uchylić jedno z Zarządzeń Dziekana R. Tomasiuka. Sprawa dotyczyła podniesionego przeze mnie bezprawnego Zarządzenia Dziekana nr 02 z dnia 11 marca 2024 r. w sprawie weryfikacji studentów podczas zaliczeń oraz egzaminów, sprowadzającego się do dokonywania kontroli osobistej studentów. Rektor uchylił to Zarządzenie w dniu 10 września 2024 r.³ Dziwnym zbiegiem okoliczności w dniu 16 września zostało wydane Zarządzenie dotyczące procedury zgłoszeń wewnętrznych dotyczących naruszeń prawa i podejmowania działań naprawczych⁴. Wprawdzie każdy może się mylić, ale Rektorowi warto przypomnieć, że już w starożytnym Egipcie znano maksymę „*mowa jest srebrem, a milczenie złotem*”.

³ Załącznik 3. Zarządzenie R-41/2024 w sprawie uchylenia Zarządzenia Nr 02/WNMINoZ/2024 Dziekana WNMiNoZ.

⁴ Załącznik 4. Zarządzenie R-42/2024 w sprawie procedury zgłoszeń wewnętrznych w Uniwersytecie Radomskim dotyczących naruszania prawa i podejmowania działań naprawczych.